Rok 4. **Nr. 165.**

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,65 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,75 zł.
W agencjach miesięcznie	1,75 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	1,98 zł.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032.

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 83

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, piątek 18 lipca 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 6 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 12 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Narodowe święto francuskie.

Społeczeństwo nasze święciło porówno z Francją jako sojusznicą naszą wielkie narodowe święto francuskie, którego rocznica przypadła 14 lipca. W tym dniu 135 lat temu lud paryski uderzył tłumnie na polityczne więzienie francuskie Bastylę. Więzienie zdobył i więźniów uwolnił. Czyn ten był hasłem do ogólnego porywu ludu francuskiego w całej Francji i do rozpętania się tej strasznej rewolucji francuskiej, która trwała przeszło 6 lat i kosztowała życie ówczesnemu królowi Ludwikowi, jego małżonce i 2 miljonom ludzi z tych warstw, które dotąd Francją rządziły. Z owego to czasu pochodzi wyraz gilotyna tak nazwana od swego wynalazcy. Był to ciężki nóż, który za pomocą specjalnego przyrządu spadał na karki ludzkie i odcinał kilka głów jednym zamachem.

Tak jak przy obecnej bolszewickiej rewolucji mówiono wówczas o wytępieniu sprawców niewoli narodu. Była to wśród niewolniczo wychowywanych warstw narodu przez szereg wieków nagromadzona zemsta za trzymanie reszty narodu w niewoli ciała i ducha. Była to zemsta za to, że naród cały miał w obec kraju obowiązki, że musiał składać daniny i dawać żołnierza dla jego obrony, ale praw żadnych nie miał. Był niewolnikiem, który ziemi posiadać nie mógł, a właścicielowi ją obrabiać musiał. Jednem słowem rewolucja francuska była walką o wolność i swobody wydziedziczonych przeciw ciemiężycielom. Była ona bardzo krwawa, ale takie krwawe bunty są zwykle następstwem tego, że rządy nie potrafią wczas nadać narodowi tych praw, które mu się należą. Nie byłoby i w Rosji obecnej rzeźni, gdyby carat był pół wieku temu wyzwolił naród z pod ucisku urzędników i ciemiężycieli materjalnych i gdyby nie trzymał narodu świadomie w ciemnocie.

Wielka rewolucja francuska przewróciła cały porządek dotychczasowy na świecie. Stworzyła przede wszystkiem zasadę, że każdy człowiek jest równy w obec kraju tak co do obowiązków jak i praw, i że tem samem sprawiedliwość w obec jednych i drugich musi być ta sama. W następstwie tego król, jego ministrowie i wszelkie władze powinny być wykonawcami życzeń i woli narodu, a nie jak dotąd było, by uoatrywały w narodzie narzędzie do uprawiania swych celów i do tłumienia w narodzie obrazu Boskiego.

Coprawda były później jeszcze ze strony dotychczasowych uprzywilejowanych warstw próby do przywrócenia starego porządku rzeczy, ale narody przeniknął już duch tej rewolucji i był powodem do dalszych przewrotów, które doprowadziły w końcu do strasznej wojny europejskiej i do zrzucenia resztek jarzma z narodów, dotąd ciemiężonych.

Obecnej rosyjskiej rewolucji z francuską porównywać nie można, bo francuska walczyła za ogólne wartości ludzkie, zaś obecna rosyjska walczy za zniszczeniem całego chrześcijańskiego dorobku światowego i pragnie świat pogrążyć w starożytnem barbarzyństwie ciała i ducha.

Czerwona robota.

„Kurjer Poznański" podaje ciekawy list znanego przywódzcy polskich bolszewików Dąbala, który za uprawianie przewrotowej roboty w Polsce został wymieniony sowietom za więzionych w Bolszewji Polaków. List ten jest adresowany do jakiegoś dawniejszego znajomego Dąbala w Polsce, bo jest zatytułowany: „Szanowny Kolego"! Dąbal radzi w tym liście organizować w Polsce osobną chłopską partję na klasowej międzynarodowej podstawie. Należy chłopów jego zdaniem podburzać przeciw innym warstwom, ażeby zrobić z nich tem podatniejszy materjał bolszewicki i tem bardziej ich łączyć na wyłącznie chłopskiej podstawie, ażeby w ten sposób powstała potężna organizacja chłopska. Dąbal oblicza, że gdyby się należycie potrafiło zjednoczyć obecne drobne chłopskie partje lewicowe w Małopolsce, gdyby się umiało równocześnie chłopów usposobić życzliwie do robotników na wsi i w mieście, gdyby dalej potrafiło się mniejszości złączyć z temi polskiemi stronnictwami, wówczas możnaby stworzyć partję komunistyczną, liczącą 70—90 posłów.

„Kurjer Poznański" powiada, że list Dąbala pisany był na urzędowym papierze, na którym w 27 językach był napis: „Chłopi i robotnicy wszystkich krajów łączcie się." Wynika z tego, że sowiety moskiewskie wśród conajmniej 27 narodów urządzają taką międzynarodową agitację chłopską, że więc celem tej agitacji jest porozbijać narody pomiędzy sobą na zwalczające się klasy, ażeby się pomiędzy sobą gryzły i tem prędzej przygotowały grunt pod przyszłe komunistyczne panowanie.

Jestto bardzo niebezpieczna robota, jakkolwiek naszem zdaniem wielkiego powodzenia mieć ona nie będzie zwłaszcza w narodach demokratycznych i oświeconych, które starają się szczerze o to, ażeby tak robotnikom jak rolnikom dobrze się działo. Zresztą oświecone społeczeństwa robotę bolszewicką bardzo dobrze znają. Wiedzą o tem, do czego „raj bolszewicki" doprowadził naród rosyjski, stąd nikt jarzma niewolnictwa bolszewickiego nie będzie chciał na siebie zakładać.

List Dąbala nabiera jednak znaczenia w obec innych podobnych wiadomości. Oto równocześnie nadeszła wiadomość o pozyskaniu przywódzcy chłopów chorwackich Radicza dla sprawy organizacji chłopsko-międzynarodowej. Rząd serbski ogłasza, że z tej agitacji niewiele co wyjdzie, ale widzimy z tego, jakich środków i sposobów komunizm używa, ażeby się wkraść pomiędzy narody, i nasiać kąkolu. Nie udało się dotąd komunistom zmobilizować świata robotniczego, próbują obecnie z drobnymi rolnikami, a zwłaszcza robotnikami wiejskimi, ażeby tych podburzyć na gospodarzy i wytworzyć z nich organizacje osobne tak zwane „komitety biednoty", któreby żyły w bezustannej niezgodzie z pracodawcami i nie pozwalały uprawiać prawidłowej rolnej gospodarki.

I tu jest zwłaszcza w Polsce pewna słaba strona. Sowiety chcą bowiem zjednać sobie dla tej sprawy chłopskiej nasze mniejszości. Chcą chłopów białorusińskich i ukraińskich wciągnąć w sidła agitacji klasowej przy pomocy ich współbraci po stronie sowieckiej. Jest obecnie zadaniem mądrej polskiej polityki, ażeby ta agitacja, której narzędziami są posłowie podszczuwacze, nie zapuściła głębszych korzeni. Należy wszelkiemi siłami naprawiać rozmaite niedbalstwa polskie na Kresach Wschodnich, by umocnić wśród tamtejszego ludu panowanie polskie i przywrócić znowu życzliwość dla Polski.

Te nauki należałoby wyciągnąć z bolszewickiej agitacji.

Kurs polskiej marki

z dnia 16 VII. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21—5,23 złotych
	100 złoty =	110 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,91 złotych
Marki rentowe =		1,26 złotych

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Wojna Rosji z Turkiestanem.

W Bucharze i Turkiestanie wybuchło jak wiadomo powstanie przeciwko sowietom, które wyglądało bardzo groźnie. Wszelkie bowiem wojska sowieckie zostały z kraju wyparte, albo musiały się poddać. Głównym kierownikiem powstania był chan Buchary. Obecnie nadchodzą wiadomości, że sowiety wysłały do Turkiestanu wielkie zastępy świeżych wojsk i powstanie tłumią. 8 większych oddziałów powstańczych zostało już zniesionych. Równocześnie ogłoszono dekret, wzywający powstańców do poddania się do 15 lipca. Emir bucharski postanowił jednakowoż bronić się do upadłego i w tym celu wezwał swe wojska do wypędzenia bolszewików po za granice Buchary. Równocześnie rząd sowiecki wysłał protest do rządu afgańskiego w Kabulu, w którym zwracał uwagę, że rząd afgański wspomaga powstańców bucharskich.

Chłopska międzynarodówka komunistyczna.

Przywódca chłopskiej partji chorwackiej Radicz bawi obecnie w Moskwie i stamtąd donosi, że chorwacką partję chłopską przyjęto do komunistycznej międzynarodówki chłopskiej. Dalej donosi, że rząd sowiecki będzie się starał wciągnąć do międzynarodówki również chłopów z innych państw bałtyckich i że on Radicz został wybrany na misjonarza w tym kierunki.

Radicz jest zawziętym przeciwnikiem złączenia Chorwacji ze Serbią, a ponieważ rząd serbski nie chce się przychylić do żądań Radicza, więc ten z zawziętości zaprzedaje siebie i lud chorwacki bolszewji.

Niemcy udają świętoszków.

Poseł niemiecki w Paryżu wręczył jak wiadomo odpowiedź swego rządu na pismo sojuszników, domagające się przeprowadzenia kontroli wojskowej. Rząd niemiecki godzi się na kontrolę, ponieważ jak powiada, nie chce zakłócać dobrych chęci sojuszników przy wprowadzaniu sprawozdań rzeczoznawców, przyczem podnosi, że chętnie porozwięzuje takie organizacje, któreby mogły być podejrzywane za tajne wojsko niemieckie. Niemcy pragną w ten sposób udowodnić, że pragną pokoju. Jeżeli zaś kształcą rozmaite stowarzyszenia w drylu wojskowym, to przecież to samo robią inne narody ze swemi stowarzyszeniami sportowemi i gimnastycznemi. Toć przecie na to są organizacje, ażeby młodzież nie dziczała, lecz miała pożyteczne dla ciała i ducha zajęcie. Tych ćwiczeń nie może nikt poczytać za zbrojenia wojenne. Dla tego też Niemcy mają serdeczny żal i gorycz do sojuszników, że mogą tak niewinnych baranków jak oni posądzać o zbrojenia, gdy tymczasem nie mają oni nawet tego, co im przyznaje traktat wersalski i są mniej uzbrojone od najmniejszego państwa. Od chwili zakończenia wojny Niemcy nie odlały ani jednej armaty. I dla tego chociaż rząd niema nic przeciwko kontroli wojennej, to naród jako niewiniątko czuje się oburzonym, że mu wierzyć nie chcą, że jest bezbronny, podczas gdy inne narody są zbrojne od stóp do głowy. Naród niemiecki stracił już w ogóle wiarę w sprawiedliwość ludzką. Jednak Niemcy pocieszają się tem, że skoro dalszą kontrolę wojenną w Niemczech przekaże się Lidze Narodów, to nie będzie to już tak upokarzającem, jak dotąd. Rząd niemiecki godzi się również na płacenie długów ale pod tym warunkiem, że równocześnie nastaną dla Niemiec lepsze czasy.

Taką oto jest treść ostatniego pisma niemieckiego do sojuszników. Chodzi im widać o to, ażeby sojusznicy zaczęli im wierzyć.

W przededniu prac konferencji londyńskiej.

W środę rozpoczyna się jak wiadomo sojusznicza konferencja w Londynie, która ma koniec położyć kilkoletnim Targom z Niemcami o zapłatę długów wojennych. Francuska delegacja wyjechała na konferencję już we wtorek. Delegaci, których w konferencji ma brać udział przeszło 100, zostaną powitani w środę przez Macdonalda, poczem nastąpi ustalenie porządku obrad. W czwartek nastąpi wielki obiad a dopiero po tym obiedzie rozpoczną się prace. Będą potworzone osobne komisje, które mają bliżej rozpatrzeć środki, jak najlepiej z Niemców pieniądze wydobyć. Przedewszystkiem chodzi tu jak wiadomo, o dochody z kolei niemieckich, z rolnictwa, przemysłu itd.

Francuzi chcą przy tej okazji domagać się spłacania długami niemieckiemi sojuszniczych długów wojennych, które są winni Anglji i Ameryce. Anglja nie chce jednak o tem słyszeć, bo ma obawę, że miałaby wówczas takie same kłopoty z wydobyciem pieniędzy, jak dziś sojusznicy.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów

Zbrodnia niemiecka w Nowymtargu.

Wspominaliśmy już pokrótce o strasznym wypadku w Nowymtargu w powiecie sztumskim, gdzie to

198

Niemcy przelali krew polską. Jak pisze „Gazeta Olsztyńska“ winę tu ponoszą Niemcy, i tak pisze:

— „Pan Smoliński został pobity przez Niemców w lokalu p. Kannwischera (uciekiniera z Polski) Gdy p. S. wstąpił do lokalu pozdrawiając obecnych słowami: „Dobry wieczór“, sołtys Sampa krzyknął: „Hier wird nicht polnisch geschabert“. Krótko potem uderzył jeden z Sampów (także uciekinier z Polski) p. Smolińskiego szklanką w kark i to bez przyczyny. W dalszym ciągu nastąpiło straszne pobicie Smolińskiego, którego później dopiero siostra jego będącego w stanie bezprzytomności, wywlokła do domu.

Strzały padły dopiero później. Poprzednio słysza no słowa: „Wenn ihr Pollaken nicht los geht, schiess ich euch alle übern Haufen“ Padły te strzały częściowo z górnego okna (z sali), częściowo z podwórza. Te ostatnie na oślep oddane prosto na zgromadzoną ludność trafiły p. Cyrsona i zabiły pannę Czechanowską.

Strzał trafił pannę Czechanowską w dolną część piersi w lewą stronę. Żyła tylko kilka minut. Ksiądz nie zdążył przybyć z ostatnią pociechą. Lekarz stwierdził tylko śmierć.

Ani Cyrson ani Czechanowska nic nie mieli z Niemcami do czynienia.

Niemcy w Nowymtargu mają urazę do Polaków z powodu zwycięstwa polskiego podczas ostatnich wyborów“. —

Zapowiedź nowej reformy rolnej.

Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze zapowiedziało w Sejmie przez usta posła Oziminy wniesienie projektu nowej Reformy Rolnej, która będzie się różniła od dotychczasowej tem, że nie będzie obliczona jedynie na schlebianie rolnikom, ażeby im dużo obiecać a mało dać, ale która będzie opartą o rzeczywisty stan rzeczy i to, co przyrzeknie, to będzie w możności przeprowadzić. Dotychczasowe próby naprawy położenia małego rolnictwa zaszkodziły jedynie, bo rolnikom prawie że nic nie dały, a równocześnie hamowały zdrowy postęp gospodarki. Okręgowy Urząd Ziemski w byłej dzielnicy pruskiej tak zaś gospodarzy, że osadnicy nie mogą się doprosić uregulowania stanu ich posiadania. Dla tego budżet, czyli zestawienie dochodów i wydatków z rolnictwa jest nieodpowiedni. Najpierw nie wydobędzie się od nowonabywców ziemi skolonizowanej 15 procent ceny kupna, ponieważ rolnicy pieniędzy nie posiadają. Następnie niewiedzieć, jak te ceny będą wyglądały, ponieważ nowonabywcy nie wiedzą dotąd wcale, co otrzymali, nie przeprowadzono pomiarów itd. Z całej dotychczasowej gospodarki rolnej ma rząd jedynie szkodę, a winna temu przedewszystkiem dotychczasowa reforma rolna, która nie pozwala zdrowej kolonizacji ruszyć z miejsca.

Minister Sikorski u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował u siebie w Spale dnia 10 lipca ministra spraw wojskowych Sikorskiego. Omówił z nim wszelkie najważniejsze sprawy wojskowe. Omówił rozwój przemysłu wojennego, zmiany w umundurowaniu, sprawę uposażenia oficerów i podoficerów i w końcu rzecz najważniejszą, to jest główne podstawy, na których mają nastąpić zmiany w organizacji armji pokojowej.

Błogosławieństwo Polski.

Jeden z Biskupów francuskich, którzy Polskę zwiedzili, ks. Biskup Baudrillart, Rektor katolickiej Akademji francuskiej, wynurzył się przed dziennikarzem francuskiej gazety „Figaro“ o największem bogactwie Polski, to jest o obfitości dzieci polskich. Nasamprzód podniósł, że podpadła mu w Polsce wielka bujność życia i działalności, a największe go uderzyła wielka obfitość dziatwy polskiej. Powiada pomiędzy innemi. „Byliśmy uderzeni ogromną liczbą dzieci, które zgromadzono na nasze powitanie. Jakieś jedno miasto zgromadziło ich 9000, jakieś inne 15000, jeszcze inne 22000. Czasem podwójny szpaler dzieci, ustawionych na naszej drodze, ciągnął się na przestrzeni 800 metrów lub kilometra. Z tego wnioskuję, że jeżeli Polska zdoła wysyłać cały swój obszar, to w ciągu mniej niż 10 lat utworzy zwarty blok osiemdziesiątu miljonów mieszkańców. Będzie więc najlepszą i najmocniejszą barjerą, jaka może powstać pomiędzy Niemcami a Rosją, i jedną z najsilniejszych podstaw Europy Środkowej. Najlepszą usługę może nam Polska oddać u siebie w domu.“ Dalej powiada ks. Biskup, że od r. 1920, kiedy po raz ostatni widział Polskę, dokonał się postęp ogromny. Jest jeszcze dużo braków, ale naogół wszystko się organizuje. Cieszył się dalej ks. Biskup naszą walutą i postępami naszej armji. Jest przekonany, że Polska jest krajem nawskroś religijnym, że z katolicką Francją łączą ją węzły silne.

Do tego wypowiedzenia dodaje autor pisma, że takie wartości, o jakich mówił ks. Biskup Baudrillart, więcej ekutają ze sobą narody, jak układy na piśmie.

Wielkie republikańskie święto francuskie.

Francja obchodziła 14 lipca 135 rocznicę, swego największego święta narodowego, to jest rocznicę wielkiej francuskiej rewolucji w 1789 roku. Z tej okazji odbywały się w Paryżu wielkie uroczystości. Przed mogiłą nieznanego żołnierza nastąpiła w obecności niezliczonych tłumów narodu defilada wojska. Obok mogiły nieznanego żołnierza stanęli: prezydent republiki Doumergue, prezes ministrów Herriot, wszyscy ministrowie, marszałek Foch, książę rumuński Karol, oraz posłowie. Prezydent Doumergue oraz minister wojny Nollet złożyli na mogile wieńce Podczas całej uroczystości unosiły się w powietrzu setki aeroplanów.

Równocześnie święciła i Polska tę wielką uroczystość. W Warszawie odbyła się z tej okazji uroczystość kościelno wojskowa, w której wzięli udział marszałek Senatu Trąmpczyński, minister Zamoyski, ministrowie Sikorski i Kiedroń. Byli również obecni wszyscy przedstawiciele francuscy. Nabożeństwo w katedrze odprawił ks. Biskup Gall.

Poseł francuski Panafien przeszedł przed frontem kompanji i odebrał imieniem republiki francuskiej w towarzystwie marszałka Trąmpczyńskiego oraz członków rządu, generała Dupont i innych generałów przy dźwiękach hymnów francuskiego i polskiego honory wojskowe i defiladę.

Nowy straszny wróg rolnictwa.

Z Francji donoszą o zatrważającem plenieniu się chrabąszcza kolorado, który został podczas wojny przywleczony do Francji z Ameryki przy sprowadzaniu żywności dla wojsk amerykańskich. W dalszych latach chrabąszcz ten tak dalece się rozplenił, że stanowi on niebezpieczeństwo niety!ko dla samego rolnictwa francuskiego. Obawiają się przeniesienia się jego do Niemiec, gdzie go znają w Niemczech Zachodnich. Tam on pojawiał się kilkakrotnie, ale rychło go wytępiono, ponieważ pojawiał się w małej stosunkowo ilości Walka z tym szkodnikiem jest bardzo trudna, ponieważ poczwarki mieszczą się pod ziemią w głębokości około 20 centymetrów. Do tępienia używano gazów, ale takowych użyć można tylko na małej przestrzeni.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 16 lipca 1924 r.

— **Pastor Krause lubi specjalną niemczyznę.** Jak donosi chojnicki „Tageblatt“ uważa chojnicki pastor Krause miejscowe pismo niemieckie za mniejwartościowe, ponieważ podczas ostatniego niemieckiego nabożeństwa zapowiedział, że kościelne wiadomości będą ogłaszane w „Pommereller Tageblatt“ i „Deutsche Rundschau“ jako w pismach, najbardziej w Chojnicach rozpowszechnionych. „Konitzer Tageblatt“ jego zdaniem mało kto czyta, aczkolwiek gazeta ta stara się mu udowodnić, że liczy tu i w okolicy najwięcej czytelników, i że ma tak samo niemiecki charakter. W tutejszem zatem miejscowem piśmie niemieckiem nie chce swych kościelnych wiadomości ogłaszać. Widocznie czytelników tego pisma uważa za mniejwartościowych Niemców, a pisma niemieckiego w Chojnicach znać nie chce.

Nam się zdaje, że p. pastor Krause ma swoją politykę, dla której lepiej mu smakuje bydgoska „Rundschau“ i toczewska „Pomereller Zeitung“. Jak pastorowi, który osobnej polityki nie chce uprawiać, powinien mu być gatunek gazety obojętny.

— **Podziękowanie.** Za złożony dar pieniężny wdowie Milewskiej od Związku Konduktorów przy pań. kolei żelaznej, składam wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“. Milewska.

— **Apel do młodzieży szkolnej.** Młodzież miejscowych szkół średnich, zwłaszcza gimnazjalna, która z okazji wakacyj porozjeżdżała się do rodziny i krewnych, powinna sobie uważać za moralny obowiązek ojczysty, stawić się do apelu w dniu przyjazdu p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Chojnic, ażeby wziąć udział w pochodzie i złożyć tem samem pocieszające świadectwo, że już z najmłodszych lat pojmuje należycie te obowiązki obywatelskie, jakie ją czekają w późniejszem życiu.

— **Co do dekoracyj** okień wystawnych na przyjęcie p. Prezydenta żywo zajmują się nasi dekoratorzy tą sprawą. I tak np. p. Spr. kombinuje zupełnie coś osobliwszego, lecz nie chce obecnie jeszcze tajemnicy zdradzać. Może by więc i co do dekoracji zrobić jakieś konkursy, aby potem najlepiej zaaranżowane okno był wysilek w tym kierunku. Jako nagrody wystarczyłoby uznanie najlepszych dekoracyj.

— **A pocztowe skrzynki?** Wszystko się odnawia na przyjęcie Prezydenta Rzeczypospolitej, jedynie skrzynki pocztowe jak były tak pozostały dotąd odrapane, a miejscami nawet okurzone. Nasżem zdaniem oszczędności powinny się kończyć tam, gdzie się przyzwoitość obnażanie zmusza do ładu i porządku.

— **Za obrazę** urzędnika i za przeszkadzanie w urzędowaniu urzędnikowi został kupiec mięsny p. Emil Herrmann przez izbę karną skazany na łączną karę 600 złotych, o czem jeszcze napiszemy.

— **Sprawcę napadu** na kolejarzy w Angowicach Bauera, o czem swego czasu donosiliśmy skazała izba karna na 5 miesięcy więzienia. Resztę oskarżonych zostało uwolnionych.

— **Stan zasiewów w Polsce.** Stan zasiewów w czerwcu nie uległ zasadniczym zmianom w porównaniu z poprzednim miesiącem. Zasiewy jare przedstawiały się lepiej od ozimych, wykazując stan wyższy od przeciętnego, w oziminach dzięki sprzyjającym warunkom nastąpiło pewne polepszenie — żyto jednak nie dosięgło nawet stanu średniego. W stopniach kwalifikacyjnych (5—oznacza stan wyborowy, 4—dobry, 3—średni, 2—mierny, 1—zły) stan zasiewów dla całej Polski przedstawia się jak następuje: pszenica ozima 3.5, jara 3.2, żyto ozime 2.8, jare 2.9, jęczmień ozimy 2.8, jary 3.8, owies 3.1 rzepak ozimy 3.0, jary 3.0, ziemniaki 3.3, buraki cukrowe 3.2, len 3.4, konopie 3.5

Koniczyny, łąki oraz pastwiska wykazują stan znacznie wyższy od średniego:

Koniczyna 3.6, łąki suche 3.4, nizine 3.2, meljorowane 3.8, pastwiska naturalne 3.2, pastwiska sztuczne wchodzące w płodozmian 3.4, pastwiska stałe nie wchodzące w płodozmian 3.1.

Co się tyczy sadów, to pomimo, że kwitnienie odbywa się w dość sprzyjających warunkach, jednakże stan ich nie rokuje obfitych urodzajów, gdyż kwitły naogół słabo, a przytem ucierpiały od szkodników.

— **Podczas targu środowego** funkcjonarjusz policyjny przychwycił kobietę handlarkę, skupującą masło w niedozwolonym czasie, która podpadła tem, że zanosiła zakupy swe do kościoła gimnazjalnego, gdzie pozostawiała swe kosze. Za niebacznie takie postępowanie osobę tę czeka przykra kara a conajmniej nieprzyjemności.

— **Skład kolonjalny,** żelaza i restauracja p. Graebera przy placu Jerzego nr. 4, jak się dowiadujemy przeszedł w tych dniach w ręce znanego powszechnie p. Urbana, dotychczasowego urzędnika firmy Kaźmierski. Pan Urban jako osoba pod każdym względem zaufania godna zasługuje na poparcie. Z oświadczenia p. Urbana wynika, że zawsze starać się będzie o jak najlepszą usługę swej klienteli pod każdym względem. Nowemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże“.

— **Ci, co się urodzili, pobrali i pomarli w czasie od 7—12 lipca r. b.** Kachniarz Jan mistrz szewski syn, Stobczyński Kurt asystent kolejowy córka, Żywicki Wiktor sierżant zawodowy 66 Pułku Piechoty syn, Bieliński Władysław rolnik z Małego Gacna córka, Domach Jan woźny kolejowy martwe dziecko, Diwel Antoni pomocniczy zwrotniczy syn i córka, Dalecki Jakób strażnik leśny z Laski syn, 1 nieślubne martwe dziecko.

Zmarli: Wanda Kiedrowcz licząca 4 miesiące córka st. dozorcy Zakładu Popraw. Wanda Bielińska licząca 5 minut córka rolnika z M. Gacna, Franciszek Kruczyński w wieku 16 lat syn robotnika.

— **Targ tygodniowy** z środy dnia 16 lipca był znowu dobrze obesłanym. Gdzano ceny rynkowe jak następuje: masło 1,20—1,30 zł., mendel jaj 1,20—1,30 zł., marynki 30 gr., szczupaki 80 gr„ płotki 30 gr„ jagody czarne 30 gr. ltr., kurzaki 15 gr. ltr., grzyby 30—35 gr. ltr., wiśnie 60—80 gr. ltr., agrest 55 gr., sałata 10 gr., marchew 35 gr., galarepa 35 gr., rabarber 15 gr., strąki 35 gr., słonina 70 gr., wieprzowina 50 gr., kotlet 65 gr., kiełbasa 1 zł., skopowina 65 gr., cielęcina 55 gr., wątrobiana 70 gr„ salceson 65 gr., krakowska 1 zł., kartofle świeże 5 gr. funt, stare kartofle ctr. 4 zł., żyto ctr. 6 zł., owies ctr. 6,50 zł., torf 12—14 zł., drzewo 9—15 zł., prosięta para 7—9 zł.,

Kronika prowincjonalna.

Czersk. W środę odbyło się w Czersku Walne Zebranie Zawodowego Związku Leśników Rzeczypospolitej Polskiej z Pomorza, liczące około 500 członków. Zawodowy Związek Leśników w Rzplitej skupia wielotysięczne rzesze pracowników w lasach państwowych i prywatnych na całym obszarze Rzeczypospolitej. Ponieważ przeszło 90 proc. lasów na Pomorzu jest własnością Państwa, w zebraniu brali udział głównie pracownicy w lasach państwowych. W szeregu omawianych spraw, była najważniejsza sprawa utworzenia z lasów państwowych przedsiębiorstwa pod nazwą „Polskie Lasy Państwowe“.

To nowe przedsiębiorstwo będzie obliczone na zyski i dla tego leśnicy wyrażali wielkie obawy, że chleb ich nie będzie teraz tak zapewniony, jak był dotąd, bo będzie zależał od mniejszych lub większych dochodów. A właśnie Pomorze jako kraj lesisty, powinno być otoczone jak najlepszą opieką ze strony fachowców (których było i jest dotąd serdecznie mało. Red.)

Zebranie uchwaliło rezolucję, w której utworzenie przedsiębiorstwa z lasów państwowych uważa za bardzo niepożądane i szkodliwe w interesie zdrowej gospodarki w kraju i w lasach państwowych. Zmniejszy się tem samem pewność stanowiska pracowników w lasach państwowych, a to znowu nie przyczyni się do zwiększania ludzi z warsztatem pracy.

Skarszewy. (Sprawiedliwa kara za kradzież i włamanie) W nocy ze 6 na 7 maja 1919 roku skradziono w Głodowie pod Skarszewami gospodarzowi dwa konie. Już trzeciego dnia wyśledził p. Górecki sprawców, których natychmiast wyszło do więzienia. Sprawa przewlekła się przeszło 5 lat i sprytny złodziej, którym był właściciel Wiktor Delke z Dolnego Piekła pod Przywidzem we Wolnem Mieście Gdańsku, zdołał ujść ręce sprawiedliwości. Po 5 latach jednak stanął przed kratkami sądowemi dnia 17 czerwca br. w Gdańsku przed izbą karną i został skazany za ciężką kradzież z włamaniem na 2 lata

domu karnego, 4 lata utraty praw honorowych i jeszcze 4 lata dozoru policyjnego, ponoszenie wszelkich kosztów i szkód. Został on też natychmiast za aresztowany.

Mieszkał on dawniej jako robotnik w Małym Kacku w powiecie wejherowskim, a po wojnie kupił sobie mniejsze gospodarstwo w W. Mieście, i to Dolnem Piekle.

Mełno. Przed kilku dniami położył kres życiu swemu dawniejszy rolnik Bastek z Okonia kolonji, starzec liczący lat 70. Co spowodowało do odebrania sobie życia, narazie nie stwierdzono.

Puck. (Przeniesienie ks. Krzyżanowskiego.) W bieżącym tygodniu opuszcza miasto nasze wikary tut. parafji ks. Krzyżanowski, który rozporządzeniem kurji biskupiej w Pelplinie, został przeniesiony do Grudziądza Wiadomość tę przyjęło społeczeństwo puckie z niesłychanym żalem, gdyż ks. Krzyżanowski zdołał sobie zjednać u szerokich warstw ludności jak największą życzliwość i szczerą sympatję za gorliwą i owocną pracę kapłańską, której przez przeciąg dwóch lat niestrudzenie się poświęcał. To też zacnemu pracownikowi na niwie Chrystusowej życzymy na nowej placówce powodzenia i „Szczęść Boże“.

Nowemiasto. (Kradzież.) W ubiegłym tygodniu skradziono rolnikowi Ligmanowi z Wawrowic wał i dwa spajacze do maneża. Gospodarzowi Janowi Mowce z Mikołajk skradziono w nocy przez włamanie 10 kur, indyka i 2 gęsi. Rolnika Witkowskiego z Mikołajk skazał Sąd Pokoju w Nowemieście na rok więzienia za fałszowanie dokumentu. Witkowski sprzedał wiosną b. r. 1 ctr. żyta za 10.000.000 mk. Na kartce, którą ze śpichrza nabywcy handlarza Modrzejewskiego za odstawione żyto odebrał, dopisał jedno zero i dał sobie potem z kasy jego zapłacić za 10 ctr. 100 milj. mk. Za kradzież leśną stawało dnia 28. czerwca b. r. 26 większych i mniejszych gospodarzy z Otręb przed Sądem Pokoju. Wszyscy zostali skazani na grzywnę od 15 do 750 złotych lub areszt. Wskutek drożyzny drzewa panuje w naszej okolicy istna plaga kradzieży, nawet gospodarze posiadający blisko 100, więcej mórg kradną, jak powyżej wykazało się na sądzie i sprzedają dalej drzewo.

Las państwowy pom. Otrębą Tomaszewem i Tereszewem jest strasznie spustoszony i chyba zginie niedługo z powierzchni ziemi, jeżeli tak go będą okradać.

Chełmno. W przystępie melancholji powiesił się tu w zeszły poniedziałek w swem mieszkaniu służbowem inwalida wojskowy dozórca kolejowy Bronisław Kleraczewski w Pniewitych. Osierocił żonę z sześciorgiem dziatwy, liczącej od 5 miesięcy do 13 lat.

Toruń. W zeszły czwartek popełnił tu pewien kupiec samobójstwo, wieszając się na ramie okiennej. Przyczyna samobójstwa jest najzupełniej niewytłómaczoną. Żona powiada, że żyli ze sobą zgodnie i mąż nigdy nie zdradzał jakichś samobójczych zamiarów. W odnośnym dniu wracając do domu, przyrządził sobie kolację, ponieważ żona czuła się niezdrową. Ponieważ przez dłuższy czas nie wracał do pokoju, wyszła żona zbadać przyczynę. Było już jednak za późno na ocalenie samobójcy.

Z dalszych stron.

Nakło. Teraźniejszy proboszcz parafji tutejszej stara się o rozbudowę kościoła parafjalnego. Budowa postępuje raźnie naprzód. Nawa skromnego dotąd kościółka została rozszerzoną przez odpowiednią przybudówkę, i jeżeli parafjanie nie ustaną w swej ofiarności, natenczas kościół będzie bardzo piękny z dodaniem dwóch wież według planów architekta pana Sławskiego z Poznania.

Kościan. (Niewygodny gość). Podczas burzy wpadł piorun w Lubiniu do stacji kolejowej. Nie zastawszy tam nikogo, przeleciał pomieszczenia i rozbił aparat telefoniczny. Urzędnicy kolejowi radzi byli, że piorun miał wzgląd na nich i zjawił się wówczas, gdy ich nie było.

Węgrów. (Trojęta.) We wsi Ruchna tejże gminy, powiatu węgrowskiego, młoda mężatka Sólkowa powiła trojęta. Sólka należy do rzędu dość zamożnych gospodarzy.

Kłopot jedyny stanowi to, że trojęta tak są podobne do siebie, że trudno je rozróżnić. Również i matka nieraz jest w dużym kłopocie obawiając się, by Stacha nie zamienić na Kazika, a Kazika na Władka. Mimo tych trosk matka i nowonarodzeni czują się dobrze. „Zjawienie się“ tych „trojaczków“ wywołało w okolicy ogromne zaciekawienie.

Sosnówiec. (Szaleniec w kościele.) Kościół parafjalny w Sosnowcu był widownią niezwykłego zajścia. Mianowicie w godzinach rannych przybył do kościoła jakiś jegomość lepiej ubrany, który swym zachowaniem zwrócił ogólną uwagę. Po pewnym czasie najnieznajomy, podszedł do konfesjonału i wyspowiadał się, poczem udał się przed ołtarz. Kiedy wyszedł ksiądz ze mszą św. nieznajomy modlił się żarliwie i niespodziewaniej w czasie podniesienia rzucił się na księdza. Szaleńca natychmiast obezwładniono, a następnie odesłano do komisarjatu, gdzie stwierdzono, iż jest to Leon Huśniak, b. instruktor stolarski szkoły technicznej. — Nieszczęśliwy dotknięty jest obłędem religijnym, podając się za Chrystusa.

Warszawa. W połowie września odbędzie się tu międzynarodowy kongres akademików. Zjedzie się około 500 przedstawicieli z 26 państw świata całego, którzy zabawią u nas około 2 tygodni, ażeby zastanowić się nad środkami ku tem silniejszemu międzynarodowemuześrodkowaniu życia akademickiego.

Warszawa. (Jak zginął zięć p. Witosa?) Donosiliśmy już o smutnej śmierci zięcia prezesa p. Witosa, śp. Ludwika Stawarza, rolnika z Wierzchosławic. Sp. Stawarz nocował przed dwoma tygodniami z czwartku na piątek u p. Dubiela przy ulicy Siennej nr. 8, gdy około 3 godziny nad ranem mieszkańcy zostali zaalarmowani wiadomością, że pod balkonem leży mężczyzna, dający słabe znaki życia. Mężczyzną tym był śp Stawarz. Posłano po lekarza, który go zaopatrzył i odesłał natychmiast do szpitala Dzieciątka Jezus. Tam nieszczęsny zmarł po kilku godzinach, przytomności nie odzyskawszy. Zmarły osierocił żonę, jedynaczkę p. Witosa. Według wszelkiego prawdopodobieństwa śp. Stawarz wyszedł na balkon, a przechyliwszy się, stracił równowagę i spadł z trzeciego piętra.

Łódź. Przechodzimy obecnie w Polsce straszne przesilenie gospodarcze. Do tego doszło, że niemieccy właściciele cukrowni radzą hodowcom buraków w Polsce wywozić buraki do Niemiec, za co obowięzują się dostarczać nam cukier o 30 procent tańszy od cukru w Polsce. Podobnie ma się u nas z obuwiem. Ceny nie mają u nas poprostu żadnego porównania z cenami przedwojennemi. To też wielu handlujących obuwiem wprowadziło do Polski obuwie zagraniczne wiedeńskie, które w sprzedaży oblicza się 40—50 proc. taniej od cen obuwia krajowego. Do Łodzi sprowadzono już wielkie zapasy najnowszych fasonów obuwia wiedeńskiego. Pomogło to natychmiast, bo szewcy obniżyli zaraz obuwie o 20 do 25 procent.

Hanower. (Bestja w ludzkiem ciele.) Morderca 22 ludzi) Wielką sensację, dla Hamburga stanowi wykrycie i uwięzienie niejakiego 45-letniego Haarmanna właściciela składu lombardowego, którego oskarżają dotąd o zamordowanie 22 chłopców w wieku od 16 do 20 lat w celach zwyrodniałej lubieżności Ciała zamordowanych wrzucał ohydny zbrodniarz do rzeki Leiny i do innych rzek, lub chował je na cmentarzu, albo też ciała pokrajał i mięso sprzedawał a kości odrzucał. Celem wyłowienia tychże spuszczono w sobotę rzekę Leinę i wydobyto kilka worków kości. Nie jest jednak stwierdzone, czy to są same kości ludzkie. Poza tem na rzece pływają jeszcze części ludzkich trupów, które prawdopodobnie zostały wrzucone przez potwornego zbrodniarza Wraz z Haarmannem przyaresztowano niejakiego Granza, który doprowadzał mu ofiary a następnie przechowywał i sprzedawał ubrania po zamordowanych. Ilu morderstw ma właściwie Haarmann na sumieniu, tego narazie nawet stwierdzić nie można, gdyż wskutek wyświetlania w kinie portretów obu zbrodniarzy zgłasza się coraz więcej rodzin, którym zaginęli chłopcy. Haarmann był już karany za swe zboczenia płciowe dawniej, a nawet przez pewien czas znajdował się w domu obłąkanych, skąd jednak zwolniony został jako całkowicie zdrowy umysłowo. Niektórzy przypuszczają, że mordował swe ofiary dlatego, aby go zdradzić nie mogły.

Morderca miał pod względem płciowym popędy zwierzęce i chłopców zwabiał w celach rozpusty.

Ostatnie telegramy.

Lot dookoła świata.

Lotnik amerykański Maclaren urządzający lot dookoła świata, przybył do stolicy japońskiej.

Długi państwa włoskiego.

Dług państwa włoskiego zmniejszył się w czasie od 1923 1924 roku o 2 miljardy 385 miljonów marek.

Położenie w Brazylji pogorszyło się

Wiadomości o stłumieniu rewolucji w Brazylji nie sprawdzają się. Najświeższe telegramy głoszą, że powstanie przerzuciło się na sąsiednie Stany Brazylji, jak Santos, Rio i Parana. Powstał już nawet rząd tymczasowy pod kierownictwem generała Rondon. Donoszą, że jakiś pułk niemiecki artylerji brazylijskiej pod dowództwem pułkownika Olingera przyłączył się do rewolucjonistów. Rewolucjoniści domagają się nowego prezydenta w osobie Bernadetty.

Straszny wypadek lotniczy.

Pod Warszawą na folwarku Okręcie spadł latawiec z wysokości kilkudziesięciu metrów i rozbił się na szczątki. Dwóch francuskich podróżnych, którzy wybierali się drogą powietrzną do Paryża, 56 letni Klaudjusz Gerley i 27 letni Jerzy Clement ponieśli śmierć na miejscu.

Rozłam we „Wyzwoleniu“?

Za innemi gazetami podajemy wiadomość, jakoby w klubie „Wyzwolenia“ zanosiło się na rozłam i to na 3 stronnictwa: jedno z Thuguttem na czele, drugie przeciw rządowi Grabskiego, trzecia grupa Dąbskiego, który pragnąłby połączyć się z Brylem. Zdaje się, że wiadomość ta jest żydowskim wymysłem ze zemsty, że głosował za ustawami kresowemi.

Szwedzi powykupowali

podobno akcje polskich fabryk zapałczanych w Polsce i chcą je teraz pozamykać, ażeby się pozbyć konkurencji.

Pan Zamoyski wręczył dymisję.

Minister spraw zagranicznych p. Zamoyski wniósł we wtorek o dymisję. Prezes ministrów postanowił w tej sprawie pomówić z Prezydentem Rzeczypospolitej. Postanowiono zawezwać telegraficznie posła Thugutta Czy jednak p. Thugutt zostanie ministrem spraw zagranicznych, tego dotąd nie wiadomo.

Nowe znaczki pocztowe.

Zostały wprowadzone w obieg 25- i 40-groszowe znaczki pocztowe. Kolor pierwszych jest wiśniowy, drugi ciemno-granatowy.

Ważna chwila.

Prezesa ministrów Herriota żegnano, gdy wyjeżdżał do Londynu na konferencję, ogromnie uroczyście. Na dworcu żegnali go wszyscy ministrowie, mnóstwo posłów i senatorów i tłumy ludu. Marszałek Petain wołał: „Bądź Pan twardy“. Na co mu Herriot odpowiedział: „Możecie być spokojni“.

Sprawa kolonistów niemieckich.

W bieżącym tygodniu ma sie zebrać komitet rady ministrów, który ma zająć stanowisko w sprawie uporządkowania spraw kolonistów w byłym zaborze pruskim.

Lenina żrą robaki.

Zwłoki Lenina były źle zabalsamowane, skutkiem czego mumja jego sczerniała i robaki ją toczą Zamknięto zatem na razie mauzoleum i zwłoki zostaną ponownie zabalsamowane.

Kardynał Mercier chory.

Wielki Kardynał, który czasu wojny bronił tak wspaniale honoru Belgji i sławy Kościoła św, i który niedawno obchodził półwiekowy jubileusz kapłaństwa, zaniemógł ciężko. Cierpi on na zawroty głowy i ogólne osłabienie, w obec czego nie będzie mógł wziąć udziału w kongresie eucharystycznym, który wkrótce rozpocznie się w Amsterdamie.

Znowu gniazdo komunizmu.

W Przemyślu wykryła policja państwowa bardzo rozgałęzioną organizację Komunistyczną.

Nadwyżka kolei polskich.

Nareszcie koleje polskie dadzą przewyżkę i to za maj po raz pierwszy w sumie 10 miljonów złotych.

Pogłoski o przesileniu w rządzie nie ustają.

Przywódzca „Wyzwolenia“ poseł Thugutt ma zostać ministrem spraw zagranicznych, poseł Stanisław Grabski, brat ministra skarbu, ministrem oświaty. Pan Thugutt byłby w tym wypadku ministrem pozapartyjnym, bo nic o tem nie słychać, ażeby przyszły rząd był parlamentarnym. Chyba, że tu chodzi o cichą spółkę, która ma się stać jawną, gdy stronnictwa wzajemnie do siebie przywykną. Gdyby się to dało zrobić, to „Szczęść Boże“. Ale niebardzo w to wierzymy. Zresztą chwalić Boga na razie za lepsze pożycie partyj ze sobą.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Rocznica bitwy pod Grunwaldem. Z okazji rocznicy pod Grunwaldem, tak drogiemu wspomnieniu każdego Polaka, urządza Tow. Powstańców i Wojaków w dniu 20 lipca ostre strzelanie na strzelnicy wojskowej w lasku miejskim. Rano o godz. 5^{20} zbiórka, poczem o 5^{30} odmarsz do strzelnicy.

O godz 12^{15} odprawi się na tę intencję mszą św. w kościele gimnazjalnym.

Wszystkie Towarzystwa uprasza się, aby wzięły liczny udział w tej mszy św. ze sztandarami. Towarzystwo śpiewu Lutnia uprasza się, aby upiększyło tę uroczystość przez śpiewanie we mszy św

Zarząd.

Chojnice. Zbiórka Towarzystwa Powstańców i Wojaków w piątek 18 b. m o godzinie 19 tej na Placu Piastowskim w celach musztry. Po ćwiczeniach o godzinie 20 w salce Hotelu Centralnego celem omówienia bardzo ważnych spraw.

Druhowie, którzy już mają czapki, zbiorą się w czapkach.

Komendant.

Chojnice. Z drużyn harcerskich. Z powodu przyjazdu p. Prezydenta Rzplitej dnia 6 sierpnia br. wzywa się druhów, aby się stawili już 5 sierpnia br. dla przeprowadzenia przygotowań o godz. 3 po poł. na podwórzu gimnazjalnem.

Chojnice. Ćwiczenia Ochotniczej Straży Pożarnej odbędą się w czwartek, 17 bm. o godz 6 i pół na miejscu zwykłem.

Komendant.

Chojnice. Sokoł, Chojnice, sekcja sportowa. Następny trening odbędzie się w piątek dn. 18 bm. Przybycie wszystkich członków konieczne. Chodzi oprócz innych ważnych spraw o sprawę matchu w Chojnicach, który się ma odbyć w niedzielę dn. 20 bm.

Czołem. Kierownik.

Chojnice. Nadzwyczajne zebranie Polskiego Związku Kolejowców odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Jażdżewskiego.

Zarząd.

Chojnice. Sekcja palaczy, przy Polskim Związku Kolejowców zwołuje na sobotę 19 bm. o godz. 3 po poł. ogólne zebranie do lokalu p. Jażdżewskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

Warszawa, 16. 7. godz. 10. (A. W.)

Dolary 5.16 za dolara. Funty angielskie 22.55 za ft. ang. Franki francuskie 26,42 za 100 fr. Franki belgijskie 23.27 za 100 fr. Franki szwajcarskie 94.30 za 100 fr. Liry włoskie 22.06 za 100 lirów. Korony czeskie 15,03 za 100 kor. Korony austr. 7.18 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 16. 7. godz. 10. (A.W.)

Dolary 5,72. Guldeny gdańskie 109,60 za 100 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach.

Niezrównana domieszka do kawy

GLEBA

z podkową

Kto raz spróbuje, innej używać nie będzie.

Przemysł czysto polski.

Sp. Ziemiańska Producentów Cykorji

we WŁOCŁAWKU.

Kupujemy każdą ilość

malin świętojanek i wiśni

w małych i większych ilościach.

Kupcom, którzy się zobowiążą nam dostarczyć w większej ilości, jesteśmy gotowi stosowne naczynia do tego dostarczyć.

A. Kaźmierski i Ska.

Wytwornia win w Chojnicach.

Charzykowo

Kąpiela Gierszewskiego stawia do niedzieli włącznie bezpłatne łazienki do kąpania. —

Towar zabrany przez Richtera (w składzie ul. Dworcowa 26) i urządzenia **nie są moją własnością**

Fr. Makowski.

Fabryka Wyrobów Słodowych „MALTOPOL"

KARTUZY (Pomorze)

Adr. tel. Maltopol Telefon Nr. 7.

Ekstrakt słodowy „Maltopol"

Niezbędne dla dzieci.

Naturalny środek odżywczy. Zalecany przez lekarzy jako wzmacniający organizm dla nerwowych, rekonwalescentów, małokrwistych, chorujących na blednicę, niestrawność, na płuca, dla chudych, kobiet w połogu :-: karmiących matek, starzejących się. :-:

Kawa słodowa „Maltopol"

sporządzona pod gwarancją tylko z czystego słodu bez wszelkich innych domieszek jest najlepszą i najtańszą, a w smaku nie — — przewyższoną. — —

Publiczna licytacja drzewa

W czwartek dn. 24 VII. 24 r. o godz. 9[30] rano sprzedaje się na **stacji Lipusz** najwięcej dającemu za gotówkę:

ca 30 m³ sosnowego drzewa użytkowego 4 klasy.

Drzewo jest suche i korowane, które można codziennie pomiędzy godz. 8 i 18 oglądać.

Ekstor Lipusz.

Naszyna do prania bielizny, ubranie latowe dla chłopaka i wąż gumiany na sprzedaż.

Wietecki

ul. Nowe Miasto 7.

Elew

poszukuje od zaraz lub później posadę na majątku.

Zgłoszenia do eksp. Ludu Pomorskiego pod nr. 10.

Kupuję każdą ilość

wisien i malin

B. Kiedrowski, Czersk

fabryka likierów i wódek.

Dom

przy Rynku

zaraz na sprzedaż.

Cena 35 000.— Zł.

Skład i mieszkanie będzie przy sprzedaży wolne.

Pisemne zgłoszenia pod **Nr. 100 N. N.** do administracji tej gazety.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po enach umiarkowanych :-: :-: :-: :-:

Drukarnia „Dziennika Pomorskiego"

CHOJNICE, ulica Człuchowska nr. 13.

Polecam dobry suchy

torf

ctr. **90 gr.** z dostarczeniem w dom.

Smeja

Dworcowa 25.

Przed zakupem

Wapna Portland - Cementu „Wysoka" Papy dachowej Destyl. smoły węglowej Cegieł szamotowych Gontów

i wszystkich innych materjałów budowlanych, prosimy naszych szanownych odbiorców zażądać od nas, jako doświadczonych fachowców, ofert konkurencyjnych.

Bracia Schlieper

Hurtowny Handel Materjałów Budowlanych.

Tel. 306 **Bydgoszcz** Tel. 361.

Nadszedł

WĘGIEL kowalski

polecamy takowy po bardzo korzystnej cenie.

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe Filja Chojnice tel. 24.

Karty do gry

do nabycia

w księgarni Dzien. Pomorsk.

Sypialnia

dębowa nieomal nowa jest na sprzedaż

ul. Gockowskiego nr 6.

Ekspedjent (ka)

do interesu towarów krótkich i manufaktury,

fachowiec, władający polsk. i niem. językiem potrzebny od 15. 8.

Oferty z podaniem żądanej pensji przesłać proszę do eksp. Dz. pod Nr. 10.

Ostre strzelanie

Tow. Powstańców i Woj. w Chojnicach

odbędzie się w niedzielę, dnia 20. lipca 1924 r. od godz. 6—8[30] i od godz 13[30] aż do ukończenia na strzelnicy w parku miejskim.

Miejsce strzelania będzie obstawione posterunkami Towarzystwa z biało-niebieskiemi opaskami. Publiczność uprasza się nie puszczać dzieci bez dozoru do lasku i stosować się do ewent. wskazówek posterunków.

---

1 nowy wóz wyjazdowy

na osiach patentowych w naturze jesionowej.

Cena 1250 zł.

1 używany wóz wyjazdowy

zielono lakowany, osie patentowe **cena 650 zł.** Oglądać takowe można u

W. Klunder, lakiernia

Pl. Piastowski.

Poszukuję

drzewa opał. szczap

w każdej ilości i płacę gotówką przy załadowaniu.

Domachowski, Tczew

Sambora 22 — tel. 119.

Regał do składu

dobrze utrzymany pod szkłem 3 mtr. długi do składania tanio do nabycia

Pl. Jerzego 7

w składzie.

Uczciwą

dziewczynę

poszukuje od zaraz

Raszewa

Dworcowa 18 I.